№ 253. Łódź, Czwartek 16 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 601

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 (o za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Zwycięskie boje na całym froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 15 września.

Na froncie południowym oddziały nasze łącznie z armją ukraińską przeszły na lewy brzeg Dniestru pod Zezawą, Jezupolem, oraz Haliczem i zajęły w ciężkich walkach wzgórza na wschód od Halicza, obsadzając miejscowości Michałówkę i Bołszowce. W akcji tej wzięto 300 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Dalej na północ w rejonie między rzeką Gniłą Lipą i Swirzem oddziały nasze osiągnęły linję Martynów, Koło, Konin, Zagórze, Podkamień.

Na reszcie frontu małopolskiego zwykłe walki patroli wywiadowczych. We wczorajszym wypadzie na miejscowość Lackie odznaczył się podporucznik Magiera z 12 pułku piechoty. Trzykrotnie ranny wytrwał na stanowisku do końca bitwy, w czasie której został zniszczony 421 pułk piechoty sowieckiej.

W rejonie na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego oddziały nasze posuwając się zwycięsko naprzód, zajęły Borozowce i Chorostków.

Kontratak nieprzyjacielski w rejonie Kobrynia został odparty. Na północny wschód od Kobrynia oddziały gen. Bałachowicza zajęły Kamień Kaszyrski, zdobywając baterję artylerji, tysiąc jeńców i 500 wozów taborowych, oraz mase pocisków. Na wschód Kobrynia oddziały nasze po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich przekroczyły linję kanału Bug-Dniepr.

Na północ od Kobrynia rozbity nieprzyjaciel, straciwszy 150 jeńców, 16 karabinów maszynowych oraz 600 rannych i zabitych na polu bitwy cofa się na Prużany.

Nad Swisłoczą nieprzyjaciel wycofał się na wschodni jej brzeg.

W Suwalszczyźnie zwykłe walki straży przednich.—**Naczelne Dowództwo**

Przedstawiciele m. Łodzi w Gdańsku.

GDANSK, 13.9. Do Gdańska przybyła delegacja łódzka, składająca się z prezydenta miasta Rżewskiego, wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, zastępcy prezydenta Rady Miejskiej, Kierna i radnego miasta, Pudlarza, celem omówienia z gdańskiemi organizacjami robotniczemi spraw ekonomicznych i stosunków handlowych łódzko-gdańskich. Zebranie w Domu Polskim, na które przybyli przedstawiciele wolnych związków zawodowych, chrześcijańskich związków niemieckich pracowników i pomocników handlowych, polskich organizacji zawodowych i t. d. Zagaił bawiący tu od kilku dni pos. Diamand, życząc wzajemnego porozumienia ludności gdańskiej z ludnością Polski. Następnie przemawiał po polsku i po niemiecku prezydent m. Łodzi Rżewski. Zwracając się do Polaków gdańskich, oddał im cześć za wytrwałą pracę na wysuniętej placówce, a zwracając się do Niemców, podkreślił współdziałanie Gdańska z Polską, twierdząc, iż mimo wrogich przeciwdziałających porozumieniu czynników, robotnicy gdańscy podadzą bratnią dłoń ludowi polskiemu. Radny Pudlarz, przemawiając w języku polskim i niemieckim, wystąpił imieniem łódzkich związków i instytucji spółdzielczych. Pan Kiern przemawiał w imieniu Rady Miejskiej, oświadczając, że ścisła ekonomiczna współpraca Gdańska z Łodzią jest dziejową koniecznością gospodarczą.

W odpowiedzi na przemówienia łodzian, gdańszczanie, zarówno Polacy jak i Niemcy, podkreślali konieczność porozumienia Gdańska z Polską. Względy ekonomiczne są tak przemożne w stosunkach polsko-gdańskich, iż wszelkie próby oddzielenia portu gdańskiego od ekonomicznej podstawy jego rozwoju, t. j. od Polski są z góry skazane na fiasco.

Po oficjalnych przemówieniach wywiązała się dyskusja, z której okazało się, że już obecnie Łódź posiada pewną ilość towarów, które mogą być częściowo ustąpione Gdańskowi, i że z drugiej strony Gdańsk posiada medykamenty w dużej ilości, które może odstąpić Łodzi. W sprawach gospodarczych przedstawiciele Łodzi odbędą kilka specjalnych posiedzeń z przedstawicielami Gdańska. W niedzielę przedstawiciele Łodzi zwiedzili półwysep Hel, oglądając pracę około budowy kolei z Hel do Pucka, która to budowa postępuje bardzo szybko.

Pogromy ludu polskiego.

Nienawiść Niemców do Polski i Polaków zamieszkałych pod rządem niemieckim jest wielka. Niemcy nie mogą zapomnieć utraty Poznańskiego i Pomorza, a już do szału niemal doprowadza ich myśl o tem, że mogą na rzecz Polski utracić Śląsk Górny. Wszak dziś wszystkie zabiegi dyplomacji niemieckiej obracają się około zagadnienia, jakby temu zapobiec. W dziennikach raz poraz ukazują się artykuły, ziejące nienawiścią ku Polakom. Wytwarza się wskutek tego w szerokich tłumach nastrój wrogi dla wszystkiego co polskie. Za niedawne zamachy na Górnym Śląsku, za niespełnione nadzieje zdobycia Warszawy przez bolszewików i połączenia się band niemieckich z hordami bolszewickiemi w celu podboju Europy Zachodniej i obalenia nienawistnego traktatu wersalskiego—za to wszystko wyładowują Niemcy nienawiść na bezbronnym ludzie polskim, którego los zmusił do szukania ciężkiego kawałka chleba w Niemczech. Westfalja i Nadrenja są miejscami krwawych pogromów polskiego ludu roboczego. Oto głosy w tej sprawie naszych nieszczęśliwych rodaków. Z Hamna z Westfalji piszą:

„Nad wychodźtwem naszem zawisła czarna chmura obawy i niepewności. Zapowiadane przez Niemców pogromy już się rozpoczęły. Nikt nie jest pewien dnia ani godziny, nikt nie jest pewien mienia swego ani życia, nikt nie wie, kiedy go Niemcy zabiją, bo w każdej miejscowości w okręgu naszym istnieją bojówki niemieckie pod nazwą „Ostschutzverein". Do bojówek tych należą przedewszystkiem urzędnicy, którzy uciekli z Poznańskiego, po zajęciu go przez Polaków, a uciekli przecież ci, których sumienia zbytnio obarczone były grzechami popełnianymi na braciach naszych za czasów panowania Niemców. Nie dziw tedy, że ludzie ci, z urodzenia źli i zahartowani w nienawiści rasowej do Polaków przez rząd pruski tak, jak byli dawniej nieznośnymi katami-urzędnikami, dziś są bardzo podatnym materjałem dla „Ostschutzvereinów".

Prócz urzędników należą do owych bojówek notoryczni złodzieje i inni zbrodniarze, a nie brak tam także komunistów.

Albo drugi list z Dellwig, w Nadrenji, którego autor opisuje napad „stosstruplerów" na zebranie polskie. Oto słowa jego:

„Nie macie pojęcia, jak się tu teraz obchodzą z nami Niemcy. Odbywają się napady na Polaków bojówek niemieckich: „Ost- und Westschutzbund" i „Bund Heimatstreuer Oberschlesier". Zgraja ta uzbrojona jest w browningi, w sztylety, w granaty ręczne, nogi od stołków i w węże gumowe. Rząd i policja otaczają ich szczególną opieką. Banda ta zorganizowała się w celu prześladowania nas Polaków. Najulubieńszymi ich popisami, to obijanie Polaków i napady na zebrania i wiece polskie. Może wam wystarczy zobrazowanie działalności owych „stosstruplerów", gdy napiszę, że banda ta ma wszędzie swoich szpiegów, którzy denuncjują poszczególnych Polaków, których oni potem znienacka obijają. Do szpiegów-denuncjantów zaliczyć należy przedewszystkiem urzędników kopalnianych i policjantów. Ci ostatni węszą szczególnie za zebraniami polskimi. O tem zaś, jak „stosstruplery" występują na zebraniach naszych, niech da wyobrażenie fakt następujący:

W niedzielę, 29-go sierpnia r. b., miał się u nas w Dellwig odbyć wiec Górnoślązaków. Ponieważ członkowie z tak zwanego „Bund Heimatstreuer Oberschlesier" zdradzili nam, iż na wiec ten przybędą „stosstruplery" i urządzą pogrom na Polaków, dlatego zapowiedziany wiec nie odbył się. Ale zamówieni „stosstruplery" przybyli pieszo aż z Essen-Segerot w liczbie przeszło 300 chłopa. Nie zastawszy wiecowników, tylko coś około 150 ludzi, którzy przypadkowo w lokalu tym byli obecni, obili ich wszystkich, za to, że nie chcieli zdradzić kierowników miejscowych organizacji polskich. Obici są obłożnie chorzy i do pracy na dłuższy czas niezdolni.

Gdy Polacy opuścili lokal, wtargnęła owa dzicz do sali, poniszczyła sprzęty i szafy towarzystw polskich, podarła chorągwie i zniszczyła bibljotekę polską. Połamane stoły, krzesła, szafy, chorągwie i bibliotekę wyrzucono na ulicę. Szkodę ocenia się na 40 tys. mk.

Muszę nadmienić, że bojówkę tę przyprowadziła do nas policja w szyku bojowym i z „pieśnią" na ustach. Na czele pochodu kroczyło dwóch policjantów w mundurach, potem owa dzicz czwórkami, a za nimi ośmiu policjantów zielonych. „Stosstruplery" szli uzbrojeni w sztylety poprzewieszane na rzemieniach przez ramię, a nogi od stołków i węże gumowe nieśli w miejsce karabinów na ramieniu. W pochodzie śpiewano: „Siegreich werden wir Polen schlagen...", „Rosa Luksemburg haben wir geschworen, Wilhelm Liebknecht reichen wir die Hand".

Tych dwuch głosów wystarczy (a możnaby ich przytoczyć daleko więcej), aby powziąć wyobrażenie o tem strasznem położeniu, w jakim żyć i działać muszą nasi bracia w państwie niemieckiem. Czy możemy nadal obojętnie zachowywać się wobec tego, czy swoją bezczynnością będziemy zachęcali Niemców do dalszych prześladowań i znęcania się nad robotnikiem polskim?—Nie wolno nam tego czynić. Musimy głośno domagać się od rządu naszego, aby się wdał w tę sprawę i za pomocą akcji dyplomatycznej zabezpieczył życie i mienie naszych braci. Wszak w Warszawie przebywa przedstawiciel Niemiec, który już raz nawet wystąpił do rządu polskiego z notą w sprawie rzekomego niesprawiedliwego obchodzenia się z Niemcami w Polsce. Niech i nasz rząd upomni się o Polaków, mieszkających w Niemczech.

Tego dopomina się cały naród polski, tego się dopomina zwłaszcza polska klasa robotnicza.

B. K.

Wiec N. P. R. w Białymstoku.

Po uwolnieniu ziemi białostockiej z hord bolszewickich, pos. St. Hellich objechał kilka miast, urządzając tam wiece, badając jednocześnie, jakie spustoszenie porobili krasnoarmiejcy, wysłannicy czerwonych carów moskiewskich. Na wiecu w Białymstoku, gdzie referował poseł Hellich, zgromadziło się z górą 4 tysiące uczestników, poczem powzięto następującą rezolucję:

Rezolucja.

Zebrani w liczbie 4.000 robotnicy na wiecu Narodowej Partji Robotniczej i Polskich Związków Zawodowych w Białymstoku na sali „Arkadja", po wysłuchaniu referatu pos. Hellicha w dniu 6 września 1920 roku

uchwalają:

1) Wysłać dziękczynną depeszę do Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, za oswobodzenie miasta od inwazji bolszewickiej.

2) Wszystkich tych, którzy pomagali, sprzyjali lub brali czynny udział przy narzuconych nam rządach bolszewickich, uważać za zdrajców Ojczyzny i sprawy robotniczej i jako takich bojkotować na każdym kroku, wykluczając ich ze wszystkich organizacji robotniczych polskich.

3) Zebrani wyrażają cześć i zaufanie Rządowi, Dowództwu i całej armji polskiej.

4) Wysłać delegatów do wojewody Białostockiego z żądaniami:

a) ogłoszenia natychmiast maksymalnych cen, obowiązujących na artykuły pierwszej potrzeby i przeprowadzenia bezwzględnej walki z paskarstwem, zastosowując do paskarzy sądy doraźne;

b) uruchomienia przemysłu;

c) zaprowiantowanie miasta w artykuły żywnościowe i wypieku chleba kontyngensowego, kartkowego;

d) zaopiekowanie się rodzinami pozostałemi po zamordowanych w bestjalski sposób przez bolszewików ofiar i wziętych do niewoli;

e) postawienia na koszt miasta nagrobków na mogiłach zamordowanych ofiar;

f) stwierdziliśmy w obecnej wojnie, że żywioł żydowski jest wrogo usposobiony do Państwa Polskiego,—zastosowania najsurowszych ograniczeń dla tychże, a w pierwszym rzędzie skasowania wszelkich napisów i ogłoszeń w żargonie, usunięcia tychże ze wszystkich posad rządowych i municypalnych w Białymstoku;

g) stworzenia oddziałów ochotniczych. W tym celu N. P. R. i P. Z. Z. otwierają biuro werbunkowe dla zapisu ochotników.

Rozłam w P. P. S.

Do jednej z cech P. P. S. należą powtarzające się w niej od czasu do czasu rozłamy. Ostatnio lewica niezadowolona z obecnej polityki P. P. S., wystąpiła ostro przeciw przywódcom Daszyńskiemu, Perlowi, Djamandowi i in. Na czele niezadowolonych stoi Sochacki, wybitny organizator partyjny, sekretarz generalny partji oraz Komitetu wykonawczego Rady Naczelnej P. P. S. Sochacki zaczął wydawać pismo „Nowa Polska"—organ secesji pepesowskiej.

Niebawem ma się odbyć sąd partyjny nad przywódcą opozycji, którego prawdopodobnie wykluczą z partji. Należy zaznaczyć, że opozycja w P. P. S. jest grupą silną i że może z tego powodu dojść do rozłamu, którego rezultatem może być powstanie Niezależnych Polskich Socjalistów, jako odpowiednik do Niemieckich Niezależnych.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 i pół wieczorem.

Po wysłuchaniu komunikatów i dokonaniu wyborów uzupełniających do komisji, mającej opracować warunki konkursu na sporządzenie projektu budowy Domu Robotniczego, przystąpiono do obrad nad obowiązkowem dostarczeniem na potrzeby wojska odzieży i obuwia.

Uchwalono zakup odzieży i obuwia dla armji przekazać specjalnej komisji wojewódzkiej, do której wybrano 9 przedstawicieli Rady, i postanowiono na dokonanie zakupu przeznaczyć część funduszu (około 18 miljonów) z uchwalonego przez Radę, w lipcu 2-procentowego podatku od dochodu.

Po debatach nad referatem komisji specjalnej dla zbadania przyczyny powstania deficytu w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki, wniosek r. Pogonowskiego, żądający zamknięcia sklepów miejskich i przekazania akcji zaopatrywania ludności w produkty kooperatywom, upadł; przeszedł natomiast wniosek r. Rapalskiego, ażeby poprzenosić sklepy w punkty miasta odpowiedniejsze (jakie i dlaczego, wnioskodawca nie wie), oraz ażeby zredukować personel sklepów i wydatki na utrzymanie personelu ograniczyć do 10% obrotu.

Zatwierdzono następnie sprawozdanie kasowe Zarządu Miejskiego za czas od dnia 1 kwietnia 1918 do 31 marca 1919 r., poczem w trakcie obrad nad podwyższeniem subsydjum rocznego dla Łódzkiej Ogniowej Straży Ochotniczej, wskutek zakwestjonowania quorum przez r. Helmana, przed godz. 10 posiedzenie zostało zamknięte.

Podziękowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie o umieszczenie w Pańskiem poczytnem piśmie serdecznego podziękowania Szanownym Panom Doktorom Dębskiemu i Mittelsztaedtowi za przysłanie paczek.

Żołnierze Łodzianie
4 komp. 1 pp. Syberyjskiej Brygady.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

16
Czwartek

Dziś Ludmiły
Jutro Franciszek

Wschód słońca, 5 m. 37
Zachód „ 6 m. 12
Wschód księżyca 10 m. 16
Zachód „ 7 m. 42

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebranie majstrów kowalskich.

Dnia 20 września o godz. 3 po poł. w sali Resursy Rzemieślniczej odbędzie się zebranie majstrów cechu kowalskiego.

Zebranie b. więźniów politycznych.

W niedzielę, 19-go b. m., o godz. 10-ej przed południem, w lokalu P. P. S. (Piotrkowska 88) odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr Miejski daje na ogólne żądanie wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie".

Jutro, w piątek, dnia 17 po raz 5-ty ostatnia nowość Z. Wójcickiej-Chylewskiej „Jeszcze wczoraj" w reżyserji M. Brokowskiego.

W sobotę o godz. 4 po południu dla młodzieży i o godz. 8 dla związków zawodowych po cenach najniższych odegrana będzie, poprzedzona konferencją wyborną, pogodna krotochwila żołnierska S. Bogusławskiego p. t. „Opieka wojskowa".

W niedzielę, dnia 19-go b. m. Teatr Miejski czynny będzie trzy razy: o godz. 12 w południe po cenach minimalnych II-gi Poranek dramatyczny „Wyspiański i Jego Teatr"—Część II. Prelegent Al. Zelwerowicz—recytacja ilustrująca panie: Dunikowska, Wernisówna i panowie: Leszczyc, Nowakowski i Węgierko. O godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Opieka wojskowa", o godz. 8 wiecz. po raz 6-ty „Jeszcze wczoraj".

We wtorek, dnia 21 premjera „Kochanka papierowego" z dyr. Zelwerowiczem — kapitalnym interpretatorem Pana Hipolita—garbarza.

Przedstawienia po cenach zniżonych.

Komisja Kulturalno-Oświatowa podaje niniejszem do wiadomości, że w sobotę po poł. i wieczorem, oraz w poniedziałek bieżącego tygodnia daną będzie „Opieka wojskowa" Bogusławskiego.

Na przedstawienia poniedziałkowe i sobotnie po poł. (dla młodzieży) zwracać należy bilety do piątku, zaś na przedstawienia ludowe do czwartku każdego tygodnia.

Bilety sprzedaje się tylko za pośrednictwem związków zawodowych. Osoby pojedyncze otrzymywać takowe mogą tylko przy kasie teatru od piątku każdego tygodnia.

Szkoły średnie proszone są o zgłoszenie się po odbiór biletów na przedstawienie sobotnie po poł. do Wydz. Szkolnictwa, Piramowicza 3 I p. w godz. od 8 r.—3 po poł.

Z miasta.

Listy do odebrania.

W redakcji naszego pisma jest do odebrania świeża serja listów do następujących osób: M. Zyberstańskiego, Fr. Lipińskiej, Tad. Kowalskiego, Br. Pudlac

ka, Ludw. Lityńskiego, Jana Głębockiego, Marji Grzesiakowej, Józ. Janickiej, Leona Stusio, Kat. Łuczakowej, Janiny Krencisk, Ant. Borowskiej, Hel. Rowińskiej, M. Falcmana, L. Kurzynowskiej, M. Strzeleckiego, Zofji Pawlak, Cec. Kaźmierskiej, Julji Kasprzak. Listy można odbierać codzień w godz. 6 — 7 wiecz.

Kwesta Ligi akademickiej.

Liga Akademicka Obrony Państwa wzywa niniejszym wszystkie maturzystki do współudziału w kweście organizowanej w niedzielę, dnia 26 września. Zgłaszać się należy do lokalu Ligi Akademickiej, Przejazd 4—codziennie w godzinach między 5 a 7-ą od dnia 17 bm. począwszy.

Jednocześnie wzywamy wszystkie koleżanki akademiczki, aby w dniu 26 bm. całkowicie oddały się do dyspozycji Ligi i zgłaszały się po informacje od dnia 20 bm. do 24 włącznie.

Obligacje pożyczki długoterminowej.

Min. skarbu Urząd Pożyczki Państwowej podaje do wiadomości, że z początkiem października rb. rozpocznie się wymiana świadectw tymczasowych 5% długoterminowej Pożyczki Państwowej na oryginalne obligacje tej pożyczki wraz z arkuszami kuponowemi, przyczem wymiana świadectw może się odbywać tylko w instytucjach, w których świadectwa zostały nabyte.

Życzący sobie podnieść procent za czas od 1 kwietnia do 1 października rb. przed otrzymaniem obligacji, mogą to uczynić na mocy przedstawionego świadectwa tej instytucji, która świadectwo wydało.

Wybuch granatu.

(k) Henryk Augustyniak lat 11, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 109 znalazł w polu ręczny niewystrzelony granat, który przyniósł do domu № 115 przy tejże ulicy i rzucił na chodnik. Nastąpiła eksplozja przyczem chłopiec uległ oderwaniu ręki i pokaleczeniu całego ciała. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala Poznańskich, gdzie wkrótce zmarł.

Ostrożnie z naftą.

(k) Przy ul. Staro-Zarzewskiej 80, przy rozpalaniu ognia naftą zostały poparzone: Anna Zdankiewicz i jej 12-letnia córka. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po nałożeniu im opatrunku, przewiozło nieszczęśliwe do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

—o—

„Temps“ wyraża szczerą radość z powodu serdecznego i przyjacielskiego charakteru konferencji w Aix les Bains. Jest ona początkiem pracy, którą należy prowadzić w przyszłości. Dziennik podkreśla zgodę między Francja, Anglją i Włochami i dodaje, że potrzebna jest też zgoda ze Stanami Zjednoczonemi. Omawiając sprawę zakończenia wojny „Temps“ uważa, że zawarcie pokoju polsko-litewskiego powinno się odbyć bez interwencji sowietów. W sprawie stosunku do sowietów dziennik pochwala oświadczenie w Aix les Bains, które zabezpiecza zupełną swobodę działania zarówno Francji jak i Włochom.

Gen. Henrys opuszcza Polskę.

PARYŻ, 15 września (PAT). Havas. „Matin“ donosi, że gen. Henrys szef wojskowej misji francuskiej w Polsce prosił o pozwolenie powrotu do Francji w celu odpoczynku. Pozwolenie podobno będzie udzielone niebawem, a miejsce gen. Henrysa zajmie gen. Niesse obecny komendant 19 korpusu.

Podobno Wrangel nie poniósł klęski.

PARYŻ, 15 sierpnia. (PAT.) Havas. Struve minister spr. zagr. rządu południowo-rosyjskiego zaprzecza wiadomościom rozszerzonym przez delegatów bolszewickich o rzekomej klęsce armji gen. Wrangla. Wojska gen. Wrangla nietylko nie doznały żadnej klęski, lecz przeciwnie rozbiły dywizję czerwonej armji biorąc 6 tysięcy jeńców do niewoli.

Kamieniew się usprawiedliwia i protestuje.

PARYŻ 15 września. (PAT). Havas. W liście wystosowanym do różnych przedstawicieli partji w parlamencie brytyjskim Kamieniew stwierdza, że oświadczenie Lloyd Georga złożone z okazji jego wyjazdu, oznacza zerwanie rokowań rosyjsko-angielskich i protestuje przeciwko oskarżeniom, a zwłaszcza przeciwko zarzutowi nieustannej pracy nad zerwaniem rokowań rosyjsko-angielskich.

Po konferencji w Aix les Bains.

PARYŻ 15 września. (PAT). Havas. Cała prasa pisze, że z deklaracji zamykającej konferencję w Aix les Bains wynika, iż postąpiono znacznie na drodze utrzymania serdecznych stosunków francusko-włoskich. Wszystkie dzienniki podkreślają słowo „Przymierze“ znajdujące się w deklaracji. Dzienniki wyrażają żal z powodu niedojścia do skutku projektu wspólnej polityki sojuszników wobec sowietów.

Mała ententa nie jest przeciw Włochom.

PARYŻ, 14 września. (PAT) Havas. „Matin“ podaje, że w czasie swej rozmowy z Take Janescu, Millerand oświadczył, że Francja wszelkiemi siłami będzie pomagała Rumunji. Rozmowa Janescu z Giolittim trwała bardzo długo. Janescu zapewniał, że mała ententa ma charakter wyłącznie obronny i jest skierowana tylko przeciw dawnym wrogom, zwłaszcza przeciw Węgrom. Co do Austrji, to wszystkie państwa, zawierające umowę, utrzymują z nią jaknajlepsze stosunki.

—o—

TELEGRAMY

Nasza delegacja pokojowa w drodze.

GDAŃSK, 15 września (PAT). Dziś o godzinie 9 rano przybyła tu z Warszawy specjalnym pociągiem polska delegacja pokojowa wraz z ekspertami i personelem pomocniczym. Delegacji towarzyszy kilkunastu korespondentów pism warszawskich i zagranicznych. Delegację powitali na dworcu tutejszym władze polskie z generalnym komisarzem Biesiadeckim, jego zastępcą Jełowickim, admirałem Borowskim i pułkownikiem Kochańskim na czele. Główna część delegacji w liczbie 60 osób odpłynęła w godzinach popołudniowych na trzech torpedowcach do Rygi. Pozostali członkowie delegacji, oraz reszta korespondentów wyjedzie do Rygi w najbliższym czasie.

Zemsta niemiecka.

BYTOM, 15 września (PAT). „Polak“ katowicki donosi z Westfalji, że na wielkim wiecu w Herne niemcy uchwalili następującą rezolucję: „Domagamy się wypędzenia wszystkich agitatorów polskich i wszystkich przybyłych po rewolucji emigrantów polskich, a w szczególności tych, którzy po wojnie odjechali do Polski, a następnie wrócili z powrotem. Żądamy ostrej kontroli nad emigrantami polskimi. Żądamy obłożenia aresztem pieniędzy w bankach polskich i instytucjach oszczędnościowych obywateli Polaków jako zastawu za zatrzymane dobra niemieckie w Polsce. Żądamy usunięcia napisów polskich ze sklepów kupców Polaków; umieszczania w oknach wystawowych orzełków i napisów polskich; zakazu noszenia czapek i odznak polskich; zaprowadzenia cenzury dla gazet polskich.

Od rządu oczekujemy zakazu wszystkich zebrań polskich a szczególnie sokołów. Oczekujemy, że rząd wyda prawo zabraniające Polakom urządzania pochodów i demonstracji. Nadto domagamy się jak najenergiczniejszego zakazu otwierania szkół polskich.

Mistrz Paderewski mówi.

PARYŻ, 15 września. (PAT.) Havas. W czasie długiego wywiadu z korespondentem „Petit Journal“ oświadczył Paderewski, że jeżeli pokój rosyjsko-polski dojdzie do skutku, to będzie to uznaniem sowietów, jako faktycznego rządu, nigdy jednak jako rządu opartego na prawie.

Omawiając sprawę przyłączenia się Polski do małej ententy, Paderewski rzekł, że Polska wyciąga obie ręce do Rumunji, nic jej nie dzieli od Serbji, Kroacji i Slowenji i chce zachować dobre stosunki z Czechami. Dalej Paderewski sądzi, że możliwem będzie nowe ugrupowanie państw, jednakże Polska nie przyłączy się do żadnego przymierza, którego zasadą nie byłaby wdzięczność, wierność i bezwzględne zaufanie do Francji. Paderewski pragnąłby doprowadzić do skutku taki układ wojskowy pomiędzy Polską a Francją, jaki zawarty został pomiędzy Francją i Belgją.

AIX LES BAINS, 15 września. (PAT.) Havas. W czasie wywiadu z korespondentem „Intrasigeant“ Paderewski oświadczył, że Polska zaciągnęła wobec Francji święty dług wdzięczności. Gen. Weygand przyczynił się do zwycięstwa. Paderewski uważa, że jest rzeczą słuszną, aby pokój był stały. Wobec tego, że istnieje ścisłe porozumienie między bolszewikami a niemcami, Paderewski dodał, że Polska utrzymuje dobre stosunki z rosyjskimi patrjotami, między innymi z Wranglem.

Prasa francuska o Polsce i stosunkach na wschodzie

PARYŻ, 15 września. (PAT.) Havas. „Revue des deux monds“ zamieszcza artykuł w którym między innemi powiedziano: Francja może przyjaciołom swoim dawać radę w sprawie zachowania umiarkowania. W Polsce nie wątpią o bezinteresowności i wierności Francji.

Sprawa wschodnich granic Polski jest jeszcze w zawieszeniu. W sprawie tej należałoby obrać jakąś pośrednią drogę, któraby pogodziła sprzeczne interesy. Byłoby pożądanem, aby Polska zbliżyła się jak najbardziej do Czechosłowacji i Rumunji. Leży to w interesie sojuszników bardziej niż tworzenie małej ententy.

PARYŻ, 15 września. (PAT.) Havas.

Endecja działa.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 15 września. Od pewnego czasu prasa endecka i spółki partyjno-bankierskiej Smulski i Paderewski nie mogąc—wskutek ostrzejszej cenzury—napadać na Naczelne Dowództwo stara się w opinji ogółu poderwać dobre imię instytucyj, na których czele stoją ludzie nieprawomyślni, z punktu widzenia tych pism.

Obecnie przedmiotem najzażartszej kampanji jest szef biura prasowego Naczelnego Dowództwa, znany literat kpt. J. Kaden-Bandrowski, któremu „Kurjer Warszawski“ i „Gazeta Warszawska“ zarzucają, że w sposób niewłaściwy manipulował funduszami, przeznaczonemi na propagandę w wojsku.

Odnośne artykuły upstrzone są cyframi, mającemi im nadawać pozór źródłowych informacyj. Stwierdzić jednak należy, że cyfry podane są fałszywe i zrobione jest to celowo, gdyż źródło, skąd wspomniane pisma czerpały swe informaje posiadało cyfry prawdziwe. Źródłem tem jest Komisja Rewizyjna, którą mianował prawem kaduka bez porozumienia z prezydjum Sejmowej Komisji wojskowej, do której atrybucje te należą, marszałek Sejmu Trąmpczyński. Powołał on posła Świdę i jakiegoś pana Cichockiego, którzy zaopatrzeni w upoważnienie gen. Wroczyńskiego, dokonali rewizji ksiąg i kasy w Biurze prasowem Naczelnego Dowództwa.

W „Kurjerze Warszawskim“ ogłoszono, że Biuro to nie może się wylegitymować z przeszło 14 miljonów mk. na cele propagandy w ciągu m. lipca. Według ksiąg Biura Prasowego w ciągu tego czasu wydano na cele propagandy zaledwie 3 milj. mk. Z tego jedną trzecią pochłonęły sumy, wypłacone wydawcom pism endeckich za dostarczone egzemplarze.

Również inne dane, zawarte w artykułach „Kurjera Warszawskiego“ i „Gazety Warszawskiej“ są z gruntu fałszywe i tendencyjne. Tem samem upada cała budowa oskarżeń i inwektyw, miotanych pod adresem kpt. Bandrowskiego.

W całej tej aferze smutną rolę odegrał b. zastępca szefa sztabu generalnego gen. Kuliński, którego zdaniem, obelgi miotane pod adresem Naczelnego Wodza przez „Rzeczpospolitą“ nie są z punktu widzenia wojskowego zdrożne, że zatem „Rzeczpospolita“ powinna być rozpowszechniana wśród wojska.

Dziś o g. 8 w. zostali wezwani do Belwederu szef sztabu gen. Rozwadowski, naczelnik kontroli gen. Wroczyński i szef Biura Prasowego Naczelnego Dowództwa J. Kaden-Bandrowski.

Przesilenie rządowe w Czechach.

PRAGA 15 września. (PAT). — Radjo. Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego partji socjalno demokratycznej prezydent ministrów Tusar oświadczył, że wskutek rozdwojenia w łonie koalicji rządowej i partji socjalno-demokratycznej, nie mając poparcia większości zamierza wraz z ministrami socjalno-demokratycznymi podać się do dymisji.

Podobno będzie utworzony gabinet urzędniczy pod przewodnictwem Jana Czernego, obecnego prezydenta administracji na Morawach. W gabinecie pozostaliby Benesz, Englisz i Hotoder. Prezydent Masaryk powołał do siebie na jutro kilku dotychczasowych ministrów na konferencję.

Robotnicy angielscy nie chcą rządów sowieckich.

LONDYN 15 września. (PAT). — Reuter. Komitet Wykonawczy partji robotniczej odrzucił prośbę o przyjęcie nowej partji komunistycznej, która oświadczyła się za systemem rad dyktaturą proletarjatu tj. za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki.

O kontrolę związków zawodowych nad fabrykami.

RZYM, 15 września (PAT). — Havas. Dzienniki, omawiając sytuację społeczną, oświadczają, że chodzi o przeprowadzenie zasady kontroli syndykatów robotniczych nad fabrykami. Rokowania między robotnikami, a właścicielami fabryk będą dotyczyły tego punktu.

Dwa zjazdy socjalistyczne na Górnym Śląsku.

BYTOM 15 września. (PAT). W ubiegłą niedzielę odbyły się na G. Śląsku dwa zjazdy górnośląskich niemieckich socjalistów: W Zabrzu tak zwanych socjalistów większości, którzy uchwalili walczyć wszelkimi środkami przeciwko odłączeniu G. Śląska od Niemiec, a w Gliwicach socjalistów niezależnych.

Mimo niedawnych ponurych rewelacji Ditmanna, o rozpaczliwych stosunkach robotniczych w bolszewickiej Rosji, zjazd gliwicki oświadczył się obrzy-

mią większością głosów za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie.

Według wiarogodnych informacji w zjeździe gliwickim brały także udział poufnie delegacje sowietów rosyjskich i komunistów z Zagłębia Dąbrowskiego.

Górny Śląsk zyska na połączeniu z Polską.

BYTOM, 15 września. (PAT.) Ekonomista Emil Caspari zamieścił w gazecie robotniczej, wychodzącej w Katowicach, artykuł pod tytułem „Górnośląski wielki przemysł żelazny a plebiscyt". Podnosi on wielkie znaczenie tego przemysłu i jego produkcji, która wzrosła w ostatnich czasach o 836,831,867 mk. Przemysł ten zatrudnia około 50 tysięcy robotników, a wliczając ich rodziny jest on źródłem do życia dla 200 tysięcy osób. Mówiąc o przyszłym plebiscycie autor podaje treść tajnego memorjału Izby handlowej dla obwodu rejencji opolskiej przy współdziałaniu górnośląskiego stowarzyszenia górniczo-hutniczego, według którego, ze względu nato, że w Polsce znajdują się wielkie złoża żelazniaka gliniastego rozwój wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku byłby zapewniony, gdyby Śląsk został przyłączonym do Polski.

Znowu strajk robotników gdańskich.

GDAŃSK, 15 września (PAT). — Wczoraj przed południem robotnicy portowi zajęci wyładowywaniem amunicji dla Polski zastrajkowali, domagając się zapłaty zamiast jak dotąd 60 po 100 mk. niemieckich dziennie. Komisja polska nie chcąc dopuścić do przerwy wyładowywania zaproponowała robotnikom 80 mk. przy równoczesnym zmniejszeniu dnia roboczego do 6 godzin. Po 6 godzinach miała rozpocząć pracę druga partja robotników. Robotnicy na tę propozycję nie zgodzili się. W sprawie tej zwrócono się do zastępcy sir Towera, pułkownika Strutta, który zagroził robotnikom, że o ile w najbliższych godzinach nie przystąpią do pracy, poleci wyładowywanie amunicji wojskom koalicyjnym.

W państwie litewskiem.

BIAŁYSTOK, 15 września (PAT). — Dziennik żołnierski „Front" podaje: W ostatnich dniach przeszło przez granicę pod Wierzbołówką kilka tysięcy bolszewików. Rząd litewski toleruje to mimo rabunków tych band. Oddziały litewskie, cofając się rabują przedewszystkiem ludność polską, niszcząc przytem kościoły. Rząd litewski ogłosił mobilizację siedmiu roczników, która idzie bardzo słabo.

Litwini koncentrując wojsko w rejonie Sejn liczyli na to, że Polacy wyczują słabą obsadę odcinka północnego i będą się starali prowadzić akcję w kierunku na Kalwarję. Wojska grupowane w rejonie Sejn miałyby wtedy za zadanie odciąć wojska polskie od podstawy operacyjnej i zniszczyć je. Plan ten przygotowany był przez domorosłych strategów i wskutek tego spalił się na panewce.

Zatarg Litwy z Łotwą.

KOPENHAGA 14 września. (PAT) WBK donosi: „Berlingskie Tidende" dowiaduje się z Kowna, że masowe wydalanie obywateli łotewskich z Litwy doprowadziło do tego, że łotewski min. spraw zagr. wystosował notę do rządu litewskiego, w której domaga się natychmiastowego zawarcia porozumienia regulującego wzajemne prawa obywateli łotewskich i litewskich w obu państwach.

Po pogromach żydów przez Ukraińców.

WARSZAWA, 15 września (PAT). — Oddział prasowy min. spr. zagr. ukraińskiej republiki ludowej w Tarnowie komunikuje: Ze względu na rozszerzane w prasie wiadomości o ekscesach pojedyńczych oddziałów armji ukraińskiej Rada ministrów poleciła dowództwu armji dołożyć wszystkich starań, aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnych wypadków, oraz sprawę zbadać, a winnych jak najsurowiej ukarać.

Ofensywa Serbska w Albanji.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 15-go września (Pat). Radjo. Według doniesienia Havasa z Sari Serbowie prowadzą w dalszym ciągu ofensywę w Albanji. Zajęli oni Sangir w kierunku Tirana.

Niemcy uznają tylko rząd sowietów.

BERLIN 14 września (tel. własny). „Berliner Tageblatt" donosi: Minister spraw zagranicznych Simons wygłosił w komisji do spraw zagranicznych mowę, w której oświadczył: „W stosunku do Rosji Niemcy przestrzegają ścisłej neutralności. Niemcy—mówił—nie wtrącają się do spraw wewnętrznych Rosji, aby nie usposobić przeciw sobie narodu rosyjskiego. Z tego względu Niemcy powstrzymywały się od nawiązania stosunków z gen. Wranglem i Ukrainą. Francja uznała gen. Wrangla i zakomunikowała o tem Niemcom. Notę odnośną Niemcy przyjęły do wiadomości, lecz nie poszły za tym przykładem. Żadna władza, znajdująca się w stanie wojny z Rosją sowiecką nie może liczyć na pomoc Niemiec. Punktem wyjścia polityki niemieckiej jest, iż rząd sowiecki ma w chwili obecnej faktyczną władzę w swojem ręku i wobec tego dla Niemiec stanowi rząd Rosji".

Ze stolicy i z kraju

Zwolnienie nauczycieli z wojska.

WARSZAWA, 15 września (PAT). — Minister spraw wojskowych wydał rozkaz uwolnienia z wojska nauczycieli niezdolnych do służby frontowej. Rozkaz ten nie dotyczy oficerów. Również, ale w drodze imiennej reklamacji mogą być zwolnieni z wojska nauczyciele, powołani do służby frontowej.

Złote i srebrne monety na potrzeby państwa.

WARSZAWA, 15 września (PAT). — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne obecnie po następujących cenach. Za jednego rubla w złocie 93 marki, za jednego rubla w srebrze 60 marek, za jednego rubla bilonem w srebrze 12 marek. Marki niemieckie w złocie 43 i pół, w srebrze 16 i pół, korony austrjackie w złocie 37, w srebrze 13 i pół, franki francuskie w złocie 35, w srebrze 13 i pół. Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa po cenie odpowiadającej ich wartości kruszcowej w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

Ofiary.

Idzikowski na armję ochotniczą mk. 6,000.
Zebrana na weselu u państwa Frejlich, na armję ochotniczą gen. Hallera mk. 1000.
Robotnicy fabryki Weinbergera i S-ki, na Czerwony Krzyż mk. 2496 f. 56:
Rabalski Maksymiljan na inwalidów wojennych mk. 496.
Kino „Nowości" na armję ochotniczą mk. 1088
Antoszkiewicz na armję ochotniczą mk. 200.
Buczyński na Czerwony Krzyż mk. 5.
Przeździecki Władysław na żołnierza polskiego mk. 500.
Bezimiennie, za przeczytanie dodatku nadzwyczajnego wydanego przez „Pracę"—na żołnierza polskiego mk. 40.
Pliszka Władysław na żołnierza polskiego mk. 5.
L. E. na żołnierza polskiego mk, 5.
Bezimiennie na Czerwony Krzyż mk. 400.
Czapliński na Czerwony Krzyż mk. 50,
Czapliński na armję ochotniczą mk. 50.
Tomiak Franciszek na skarb narod. mk. 100.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Wszysto dla armji!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ